

PIOTR SKAŁUBA

Działalność polityczna Maurycego Mochnackiego w okresie powstania listopadowego

Maurycy Mochnacki urodził się 13 września 1803 r. w Bojańcu. Jego ojciec – weteran insurekcji kościuszkowskiej – uchodził za uczonego prawnika, przypisywano mu autorstwo łacińskiego dzieła o prawie rzymskim. Rodzina Mochnackich nie należała do rodowodowej szlachty. Młody Maurycy uczył się w domu z pomocą nauczyciela, jednakże później przeniósł się wraz z rodziną do Warszawy i zaczął uczęszczać do tamtejszego VI Liceum. Jesienią 1820 r. wstąpił na wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Ponieważ świeżo założona uczelnia nie była nadmiernie kontrolowana przez władze rosyjskie, akademicy chętnie politykowali, dyskutowali, snuli fantastyczne plany wyzwolenia ojczyzny. W rozmowach częściej roztrząsano ważne kwestie narodu i ludzkości aniżeli tematy wykładów.

Mochnacki poznał na studiach Ludwika Piątkiewicza, który był przywódcą Związku Wolnych Polaków. W organizacji tej działał także Wiktor Heltman, jeden z przywódców Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Młodego Mochnackiego pociągały dziennikarskie polemiki, był gorącym zwolennikiem romantyzmu. Jego autorytetami byli Friedrich Schiller i August Schlegel – teoretycy niemieckiej szkoły romantycznej. W roku 1825 Mochnacki rozpoczął wydawanie pisma literackiego „Dziennik Warszawski”. Chętnie też brał udział w polemikach. Do historii przeszła opublikowana na łamach „Dziennika Polskiego” dyskusja z Janem Śniadeckim

na temat literatury klasycznej i romantycznej. Mochnacki czytał też namiętnie utwory Juliana Ursyna Niemcewicza i Janusza Woronicza. Po niepowodzeniu wydawniczym „Dziennika Polskiego” rozpoczął pracę w „Izys Polskiej”, pierwszym polskim czasopiśmie technicznym, pełniąc funkcję sekretarza Kajetana Koźmiana. Nie mógł się jednak pogodzić z poglądami swego przełożonego, który wciąż powtarzał maksymę ministra Masłowskiego: „Róbmy to, co nam wolno robić”.



Maurycy Mochnacki (1803–1834)



Generałowie Chtopicki i Skrzynecki na czele wojsk polskich, mal. Januariusz Suchodolski

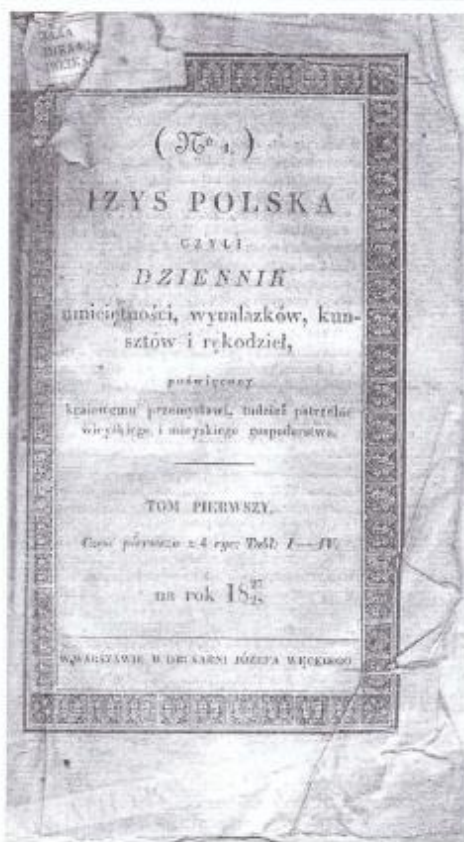
spolitego ruszenia, z niewielkim jednak powodzeniem. Mochnacki uczestniczył aktywnie w życiu publicznym. Był współzałożycielem i wiceprezesem Towarzystwa Patriotycznego, które 24 stycznia 1831 r. wystąpiło do sejmu z adresem, żądając zerwania stosunków z rządem rosyjskim przez:

- 1) uznanie niepodległości narodu polskiego nie tylko w granicach dzisiejszego Królestwa, oznaczonych na kongresie wiedeńskim, ale także w granicach kraju, który Rosja nieprawymi przywłaszczyła sobie zaborami od roku 1772;
- 2) uznanie imperatora rosyjskiego Mikołaja i jego następców za odpadłych po wszystkie czasy od tronu polskiego, a ten tron za wakujący;
- 3) rozwiązanie przysięgi, którą rodacy i współzemiaństwo nasi złożyli lub kiedykolwiek bądź złożyć musieli na wierność królowi i cesarzowi tak w Królestwie Polskim, jako i w kraju polskim zabranym przez Rosję;
- 4) wezwanie uroczystym powołaniem reprezentantów wszystkich wzmiankowanych prowincji pod panowaniem Rosji zostających, ażeby należeli do składu ogólnej reprezentacji narodu polskiego, tak jak to uczynił pamiętny sejm w roku 1812, który się

zamienił w konfederację generalną Królestwa Polskiego [...]¹.

Gdy rozpoczęły się działania wojenne, Mochnacki i Gurowski zaciągnęli się do I pułku strzelców pieszych jako szeregowi żołnierze. Niestety, oddziały powstańcze spotkały się z obojętnością włościan, o których prawa miały walczyć. Mochnackiego ogarnęła trwoga i gorączka, podobnie jak podchorążych idących samotnie w noc listopadową Nowym Światem. Mochnacki walczył pod Wawrem, Liwem, Przetyczką, Naporami i Kościelcem. Odnosił ciężkie rany pod Ostrołęką. Otrzymał Krzyż Virtuti Militari i stopień podporucznika. Przybył do Warszawy, by aktywnie uczestniczyć w obradach Towarzystwa Patriotycznego. Jako młody polityk okazał się bardzo naiwny, licząc na zaangażowaną postawę generała Jana Krukowieckiego w sprawach powstania. Generał większą wagę przywiązywał jednak do osobistych rozgrywek

¹ Cyt. za: *Wybór źródeł do Powstania Listopadowego*, red. J. Dutkiewicz, Wrocław 1957, s. 111.



Karta tytułowa „Izys Polskiej” 1827/1828, t. I

Nieuchronnie zbliżało się powstanie listopadowe. Mochnacki, Ludwik Nabelak i Jan Ludwik Żukowski domagali się od Rady Administracyjnej zdecydowanych działań przeciwko zaborem rosyjskiemu. Wystosowali petycję do generała Józefa Chłopickiego z żądaniem szybkiej akcji insurekcyjnej. Do przedstawienia petycji wyłoniono delegację, w skład której weszli: Mochnacki, jego ojciec Bazyli, Ksawery Bronikowski, Nabelak, Leszek Dunin-Borkowski i inni. W towarzystwie uzbrojonego ludu deputacja udała się na Plac Bankowy, gdzie urzędowała Rada Administracyjna. Rada dążyła do ugody z wielkim księciem Konstantym, czemu otwarcie przeciwstawiali się delegaci „klubu”. Po stanowczych słowach Mochnackiego generałowie Kazimierz Małachowski i Michał Radziwiłł podali się do dymisji. Mochnacki ostro skryty-

kował generała Chłopickiego za jego opieszałość, co przysporzyło mu wielu wrogów, wśród których znalazł się nawet niedawny współtowarzysz Bronikowski.

W gazetach ukazywały się artykuły popierające Chłopickiego. Opublikowano nawet pieśń autorstwa Stefana Witwickiego *Marsz, marsz Chłopicki* – na nutę Mazurka Dąbrowskiego. Rzecz oczywista, że przy takich nastrojach społecznych Mochnacki nie mógł liczyć na popularność. Ogłoszony „Robespierre’em Polski”, nie mógł nawet bezpiecznie poruszać się po Warszawie. Rozpoznany na Placu Bankowym, musiał uciekać i szukać schronienia na pokojach swego wroga Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Ogłoszoną 5 grudnia 1830 r. dyktaturę Józefa Chłopickiego przyjęto z entuzjazmem, lecz dyktator nie był nastawiony wojowniczo w stosunku do Rosji, więc entuzjazm szybko ustąpił. Dawni „klubisci” spotykali się w kawiarni zwanej Honoratką, o której krążyły przyprawione dreszczykiem sensacji pogłoski o wystawianych tam modelach gilotyn i dyskusjach o rewolucji społecznej.

Mochnacki był usatysfakcjonowany, była to jednak gorzka satysfakcja. Rozpoczął właśnie pracę w redakcji „Kurierza Polskiego”, gdzie pełnił obowiązki redaktora. W tym okresie napisał broszurę *Co rozumieć przez rewolucję w Polsce* (1830). Jednakże mecenas gazety Wincenty Niemojowski nie był zwolennikiem radykalnych działań społecznych. Zrodziła się więc potrzeba utworzenia nowego pisma, które śmiało głosiłoby hasła walki o wyzwolenie narodowe. Tym pismem była „Nowa Polska”, założona 5 stycznia 1831 r. W skład redakcji weszli niemal wszyscy wybitni uczestnicy nocy listopadowej. Na łamach tego pisma przedstawiono program polityczny Towarzystwa Patriotycznego. Najwybitniejszymi publicystami „Nowej Polski” byli: Mochnacki, Józef Bolesław Ostrowski, Adam Gurowski, Jan Ludwik Żukowski, Tadeusz Krępowiecki i ksiądz Antoni Pułaski. Ostatni numer pisma ukazał się 6 września 1831 r.

Mochnacki wraz z przyjacielem z Towarzystwa Patriotycznego Leszkiem Duninem-Borkowskim jeździli w Lubelskie w sprawach po-

z rządem. W obozie rządowym szerzyły się intrygi, dowódcy się ciągle zmieniali, brakowało jednomyślności. W tej sytuacji Mochnacki postanowił opuścić kraj. Udał się wraz z bratem Kamilem do Szczecina, a stamtąd – przez Niemcy i Belgię – do Francji. 6 listopada 1831 r. pod przewodnictwem Bonawentury Niemojowskiego zawiązał się w Paryżu Komitet Tymczasowy Emigracji. Został on zlikwidowany po utworzeniu Komitetu Narodowego Polskiego, kierowanego przez Joachima Lelewela. Mochnacki domagał się, by nadano mu wyraźny polityczny charakter, co spowodowało, że otrzymał w wyborach do Komitetu Narodowego Polskiego tylko 13 głosów. Komitet ten stawiał sobie za cel głównie pomoc emigrantom polskim.

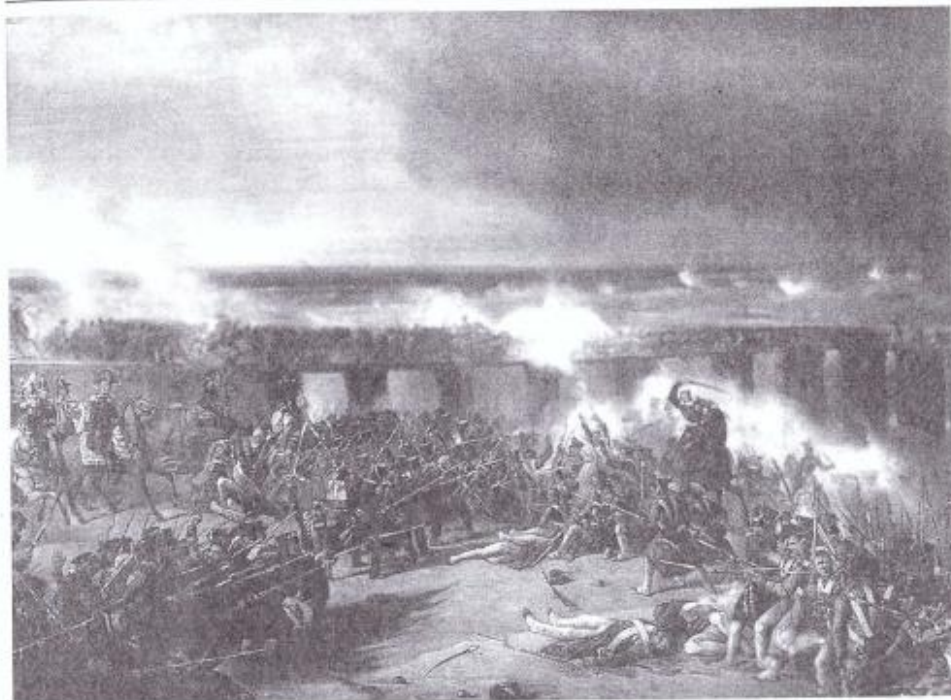
Mochnacki, borykając się z problemami finansowymi, napisał *Historię powstania polskiego w roku 1830 i 1831* (1834). Nie brał udziału w życiu publicznym emigracji, które, targane sporami na tle odmiennych koncepcji wyzwolenia ojczyzny, budziło jego coraz większą niechęć. U schyłku życia zbliżył się w poglądach politycznych do ugrupowania monarchistyczne-

go Adama Jerzego Czartoryskiego. Swoje przekonania zawarł w tzw. pismach aukserskich (1834). Czuł się coraz gorzej, zaczął chorować. Zmarł 20 grudnia 1834 r. w Auxerre.

Biografia Maurycego Mochnackiego jest historią człowieka żarliwie walczącego o wyzwolenie ojczyzny. Był pisarzem, który porzucił literaturę, ponieważ nie była czynem, i został rewolucjonistą. Rewolucjonistą, który porzucił wątpliwe politykowanie, by stać się prostym żołnierzem. Miał słuszość, nazywając Polskę „romansem swojej młodości”. Żył w epoce, w której rodziły się nowe siły społeczne. Coraz więcej było polityków mówiących, że Polskę uda się wyzwolić przy pomocy ludu. Mochnacki znał jedną Polskę i porwał za sobą garstkę podchorążych, dziennikarzy i studentów. Naród, na którym mu najbardziej zależało, pozostał jednak obojętny. Po upadku powstania, dokonując rozrachunku z przeszłością, nie przemyślał wszystkiego na nowo. Nie chciał zrozumieć, że Polska, którą uważał za swoją, była ojczyzną polskiej szlachty. Pozostał sam ze swą ideą zbawienia ojczyzny. Jego bunt był – mówiąc



Bitwa pod Grochowem, mal. Bohdan Pawłowicz Willewalde, ok. 1850 r.



Bitwa pod Ostrołęką dnia 26 maja 1831 roku, mal. Karol Malankiewicz, 1838 r.

słowa Stanisława Brzozowskiego – „buntem kwiatu przeciwko korzeniom”.

Mochnacki przegrał dlatego, że nie umiał pozbyć się złudzeń i mitów. Nie potrafił zdecydować się na definitywne zerwanie z tradycją. Zgubił go brak konsekwencji; szarpany we-

wnętrznymi sprzecznościami, spalał się. Należał jednak do nielicznych postaci swojej epoki, które były tak otwarte, szczere, bezinteresowne i bezgranicznie kochały swój kraj. Ten rys postawy Mochnackiego rekompensuje jego brak konsekwencji czy naiwność polityczną. ■